

opusdei.org

Rozważania: piątek 8 tygodnia okresu zwykłego

Rozważania na piątek 8
tygodnia czasu zwykłego.
Proponowane tematy to: głód
świętości; być mieszkaniem
Boga; skok wiary.

25-05-2023

- Głód świętości;
 - Być mieszkaniem Boga;
 - Skok wiary.
-

PO NOCY spędzonej w Betanii, Jezus wyruszył ze swoimi uczniami do Jerozolimy. Kiedy byli w drodze, św. Mateusz mówi nam, że nasz Pan zaczął odczuwać głód. Św. Josemaria był wdzięczny za ten detal uwzględniony przez ewangelistę, ponieważ pomagało mu to kochać i kontemplować człowieczeństwo naszego Pana: „Porusza mnie wszystko, co czyni Chrystus. Wzrusza mnie zawsze, zwłaszcza, gdy widzę, że jest On prawdziwym człowiekiem — a będąc w pełni człowiekiem, jest równocześnie w pełni Bogiem — i poucza nas, jak mamy wykorzystać nawet naszą niemoc i nasze naturalne słabości osobiste, by ofiarować się całkowicie — takimi, jakimi jesteśmy — Ojcu, który z zadowoleniem przyjmie tę całopalną ofiarę”^[1].

Pan Jezus nie mógł jednak zaspokoić swojego głodu w tamtym momencie. „Widząc z daleka drzewo figowe,

okryte liśćmi, podszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz przyszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. Wtedy rzekł do drzewa: «Niech nikt nigdy nie je owocu z ciebie!» (Mk 11,13-14). Apostołowie byli prawdopodobnie zaskoczeni słysząc te słowa. Było dla nich oczywiste, że w danym miesiącu drzewo figowe nie mogło wydawać owoców. „Dlaczego przeklina je w ten sposób?” - pytali zapewne.

Zachowanie Jezusa nie jest zwykłym skarceniem drzewa za to, że nie zaspokoilo Jego głodu. Drzewo figowe symbolizuje naród izraelski. Bóg podszedł do niego głodny, pragnąc znaleźć owoce świętości i dobrych uczynków, ale wygląda na to, że nie znalazł nic poza powierzchownymi działaniami, zbiorem liści, które nie przynoszą żadnych owoców. „Bóg pomaga nam nie popaść w egoistyczną i

interesowną religijność. Drzewo figowe reprezentuje bezpłodność, jałowe życie, niezdolne do rodzenia czegokolwiek. Życie, które nie przynosi owoców, niezdolne do czynienia dobra. Żyje dla siebie, cicho, samolubnie, nie chce kłopotów. A Jezus przeklina drzewo figowe, ponieważ jest bezpłodne, ponieważ nie postarało się, aby wydać owoce”^[2]. W tej chwili modlitwy możemy zadać sobie pytanie: czy potrafimy ofiarować Panu owoce odpowiedzi na Jego cierpliwą, wytrwałą i wielkoduszną miłość?

KIEDY Jezus przybył do Jerozolimy, udał się do świątyni. Kiedy zobaczył, że jest ona pełna kupców i sprzedawców robiących interesy, zaczął wywracać „stoły zmieniających pieniądze i ławki tych,

którzy sprzedawali gołębie, i nie pozwolił, żeby kto przeniósł sprzęt jaki przez świątynię. Potem uczył ich mówiąc: «Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców»” (Mt 11,15-17).

Żydowska świątynia była miejscem, w którym mieszkał Bóg. Dlatego reakcja Jezusa jest tak gwałtowna: chce bronić domu swojego Ojca przed niewrażliwością obecnych. Boli Go, że miejsce powołane do pielęgnowania więzi między Bogiem a Jego ludem stało się targowiskiem. Dokonuje więc oczyszczenia Świątyni, które wykracza poza wypędzenie kupców. Jezus przyszedł bronić tej przestrzeni bliskości z Bogiem; chce uczynić widoczną bliskość Ojca.

Następnie Pan porównuje Świątynię Jerozolimską do swojego własnego

Ciała, objawiając w ten sposób najgłębszą prawdę o sobie: Wcielenie, to znaczy, że jest Słowem Bożym, które zamieszkało pośród nas. Dlatego w każdym chrześcijaninie Bóg znajdzie nową świątynię poprzez uczestnictwo w życiu Chrystusa: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23). Z drugiej strony grzech zamienia tak święte miejsce, jakim jest nasza dusza, w przestrzeń dla doczesnych spraw. W sakramentach i w modlitwie Jezus może ponownie przyjść nam z pomocą, aby wykorzenić to, co w naszym wnętrzu wydaje się nie do usunięcia i co trudno nam oczyścić.

NASTĘPNEGO dnia Jezus i apostołowie wrócili do drzewa, które

nie wydało owoców. Kiedy zobaczyli, że uschło u korzenia, Piotr powiedział: „Rabbi, patrz, drzewo figowe, któreś przeklął, uschło”. Być może Pan wyczuł pewne zdumienie ze strony uczniów, gdy zobaczyli, jak wypełniły się Jego słowa, więc odpowiedział: „Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć się w morze, a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie” (Mt 11,22-23).

Pan przygotowuje swoich uczniów do misji, którą powierzy im po swoim odejściu: szerzenia Ewangelii na całym świecie. Z ludzkiego punktu widzenia jest to zadanie trudne do wyobrażenia i do wykonania: w pierwszej chwili mogło wywołać u nich oszołomienie/zawrót głowy. Ale Jezus zapewnia ich, że jeśli mają wiarę i ufność w Bożą miłość, On sam poprowadzi ich dalej niż

wszelkie ich nawet najbardziej szlachetne wyobrażenia. A jeśli czasami sprawy nie potoczą się tak, jak się spodziewali, w ich sercach zawsze będzie ta sama pewność: Bóg nigdy ich nie opuści.

Rzeczywiście, życie wiarą wiąże się z *ryzykiem*, ponieważ wymaga wykonania ogromnego *przeskoku*, mniejszego zaufania do własnych przekonań, aby otworzyć się na pewność, którą daje nam Bóg, a która wykracza poza to, co możemy sobie wyobrazić. „W ten sposób wiara jest znalezieniem jakiegoś «ty», które jest dla mnie oparciem i które w całym niespełnieniu i ostatecznej niespełnialności ludzkich spotkań obdarza obietnicą niezniszczalnej miłości, jaka nie tylko pragnie wieczności, ale ją zapewnia”^[3].
Najświętsza Maria Panna dokonała tego *przeskoku* poprzez swoje „*tak*” na słowa anioła. Jej życie nabrało wtedy niewyobrażalnego wymiaru:

dzięki swojej wierze ta dziewczyna z Nazaretu stała się Matką Boga i wszystkich ludzi.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 50.

[2] Franciszek, *Homilia*, 29-V-2015.

[3] J. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, Salamanka 1987, s. 57.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-piatek-8-tygodnia-okresu-zwyklego/> (26-03-2025)